

UZASADNIENIE

Powodowie A. K. (1) i A. K. (2) wystąpili przeciwko (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W., domagając się:

- ustalenia, że umowa o kredyt na celem mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 31 lipca 2007r. jest nieważna;

- zasądzenia od pozwanego na ich rzecz solidarnie (ewentualnie łącznie) kwoty 162 288,27 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 156 747 zł od dnia 27 maja 2020r. do dnia zapłaty i od kwoty 7 541,27 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia powyższego żądania, powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego na ich rzecz solidarnie (ewentualnie łącznie) kwoty 60 148,86 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 maja 2020 r. do dnia zapłaty – tytułem zwrotu nienależnie pobranych przez pozwanego rat kapitałowo – odsetkowych w wyższej wysokości niż powodowie powinni spłacić w okresie do dnia 1 kwietnia 2021r. w związku z bezskutecznością wobec powodów zapisów w/w umowy w §2 ust. 2, §4 ust.1a, § 9 ust.2. zd. 3 i 4. Jednocześnie powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania powodowie podali, że w dniu 31.07.2007 r. zawarli z pozwanym Bankiem (uprzednio: (...) Bank S.A. w W.) umowę kredytu w kwocie 140 000 zł, denominowanego do CHF. Kwotę kredytu wypłacono powodom w całości w czterech transzach, według kursu franka szwajcarskiego w dacie wypłaty poszczególnych transz, co stanowiło równowartość 63 842,57 CHF. Takie też saldo kredytu przyjął pozwany Bank do rozliczeń z powodami. Raty przedmiotowego kredytu powodowie spłacali w złotych polskich i w okresie od 07.08.2007r. do 23.07.2020r. dokonali spłaty w kwocie 164 288,27 zł. Po tej dacie powodowie zaprzestali spłaty kredytu uznając, iż ich zobowiązanie wobec pozwanego nie istnieje. W dniu 11 marca 2021r. powodowie otrzymali pismo pozwanego z dnia 05.03.2021r. wypowiedające przedmiotową umowę i wzywającą do spłaty całej wierzytelności.

Zdaniem powodów, umowa kredytu zawarta przez nich w dniu 31.07.2007 r. z pozwanym Bankiem (wówczas (...) Bank S.A. w W.) zawiera klauzule abuzywne, a to §2 ust. 2, §4 ust. 1a i §9 ust. 2 zd. 3 i 4 przedmiotowej umowy, w których mowa jest o sposobie określania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat, co skutkować musi ich wyeliminowaniem ze stosunku zobowiązaniowego i w konsekwencji do upadku całej umowy (art.385¹§1 k.c. w zw. z art.58 k.c.).

Pozwany (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. (uprzednio: (...) Bank S.A. w W.) nie uznał powództwa ani głównego, ani ewentualnego i domagał się ich oddalenia oraz zasądzenia od powodów na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie pozwany Bank przyznał, że zawarł z powodami umowę kredytu wskazaną w pozwie. W jego ocenie jednak w stosunku do tej umowy brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności z mocy prawa. Umowa ta stanowiła bowiem kredyt walutowy (indeksowany kursem CHF), który był dopuszczalny w świetle prawa. Zdaniem pozwanego przy tym, zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakteru takiego wcale nie miały. Nawet zaś gdyby charakter im taki przypisać, to ich wyeliminowanie nie skutkowałoby nieważnością umowy albowiem możliwe byłoby ich zastąpienie kursem CHF określanym przez NBP, w oparciu o art. 358§2 k.c.

Pozwany zgłosił zarzut przedawnienia roszczenia powodów wymagalnych dawniej niż trzy lata przed skutecznym przerwaniem biegu przedawnienia, a także dawniej niż 10 lat przed skutecznym przerwaniem biegu przedawnienia. Na wypadek zaś „unieważnienia” umowy kredytu objętej żądaniem pozwu, pozwany zgłosił zarzuty potrącenia i

zatrzymania, w obu wypadkach obejmujące należności z tytułu udzielonego powodom kredytu (140 000 zł) i z tytułu wynagrodzenia za korzystanie przez powodów z kapitału pozwanego (43 531,81 zł).

Sąd ustalił, co następuje:

A. K. (1) i A. K. (2) w 2007 roku w związku z budową domu jednorodzinnego na nieruchomości, położonej w miejscowości P. poszukiwali możliwości dofinansowania budowy i tym celu analizowali oferty kredytów różnych banków. Interesowała ich kwota kredytu około 140 000 zł jednak okazało się, iż nie posiadają zdolności kredytowej na zaciągnięcie kredytu na taką kwotę w walucie polskiej. Trafili do Oddziału (...) Banku gdzie zaproponowano im kredyt indeksowany frankiem szwajcarskim.

Dnia 31 lipca 2007r. A. K. (1) i A. K. (2) pozostający w związku małżeńskim zawarli z (...) Bank S.A. z siedzibą w W. (obecnie: (...) Bank S.A. z siedzibą w W.) umowę kredytu na cele mieszkaniowe nr (...) według standardowego wzorca umownego stosowanego przez Bank. W umowie tej strony ustaliły, że pozwany Bank udziela kredytobiorcom kredytu w kwocie 140 000 zł, denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF, na okres 240 miesięcy, od dnia 31.07.2007 r. do dnia 30.07.2027 r. – z przeznaczeniem na budowę domu jednorodzinnego w miejscowości P.. Strony określiły, iż kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą Kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu. Uruchomienie kredytu na cel wskazany w §3 umowy nastąpiło w czterech transzach – trzykrotnie w kwocie po 40 000 zł oraz jednorazowo w kwocie 20 000 zł, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu, co stanowiło 63 842,57 CHF (§2 ust. 2, §3 i §4 ust. 1 i 1a umowy k.23-26, zaświadczenie k.50-52).

Strony ustaliły także, że kredytobiorcy zobowiązują się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 236 ratach miesięcznych, płatnych w dniu 30 każdego miesiąca, począwszy od 30.01.2008 r., przy czym wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określana jest w CHF, a spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w pozwanym Banku w dniu spłaty, zastrzegając przy tym, że wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w pozwanym Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości ww. kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorców kredytu (§9 ust. 1 i 2 umowy). Jako prawne zabezpieczenie spłaty przedmiotowego kredytu strony przewidziały m.in. hipotekę umowną kaucyjną do wysokości 280.000,00 zł, ustanowioną na nieruchomości położonej w P., dla której Sąd Rejonowy w Augustowie prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) (§10 ust. 1 umowy). W umowie kredytu zawarto też zapis, że w związku z zaciągnięciem kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej kredytobiorcy zostali poinformowani przez pozwanego Banku o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz że rozumieją wynikające z tego konsekwencje. Jednocześnie w umowie tej zawarto zapis, że kredytobiorca akceptuje zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie wskazane w §2 umowy, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w §4 umowy, warunków jego spłaty określone w §9 umowy (§11 ust. 4 i 5 umowy). Postanowienia zawarte w przedmiotowej umowie nie były przedmiotem negocjacji ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy pozwanym Bankiem a kredytobiorcami (dowód: umowa kredytu z dnia 31.07.2007 r. k.23-26, ogólne warunki kredytowania k.27-33, zeznania powódki A. K. (2) k.498v-500, zeznania powoda A. K. (1) k.500-501).

Zawarcie w/w umowy kredytu było poprzedzone kilkukrotnym spotkaniem powodów z pracownikami Oddziału Banku. Pracownicy ci zapewniali powodów, iż zaoferowany im kredyt jest korzystny, bezpieczny i niskoprocentowany. Przy zawieraniu umowy pracownicy pozwanego Banku nie przedstawili kredytobiorcom symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego za okres wstecz przed zawarciem umowy, ani symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu CHF, ani wreszcie nie wyłuszczyli wyżej wymienionym w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały, że zmiana kursu CHF spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też zmianę wysokości globalnej kwoty zadłużenia. Przed zawarciem przedmiotowej umowy kredytu, pracownicy pozwanego Banku nie wytłumaczyli również kredytobiorcom mechanizmu ustalania kursu dewiz (w tym CHF) przez pozwanego

Bank, powodowie zostali jedynie poinformowani, iż na datę zawierania umowy, przyjęty przez Bank kurs franka szwajcarskiego wynosił około dwóch złotych. Brak wiedzy powodów co wysokości kursu franka wykorzystywanego do wyliczenia raty kapitałowo – odsetkowej powodował, że nie wiedzieli ile środków zabezpieczyć na rachunku bankowym dedykowanym do spłaty kredytu (dowód: zeznania powódki A. K. (2) k.498v-500, zeznania powoda A. K. (1) k.500-501).

Umowa z dnia 31 lica 2007r. zawarta między stronami była kilkakrotnie aneksowana. Aneksem nr (...) z dnia 7 sierpnia 2007r. zmieniono brzmienie:

- § 2 ust. 1 pkt 3 poprzez określenie okresu spłaty kredytu wraz z należnymi odsetkami z 236 miesięcy na 235 miesięcy;
- § 4 ust. 1 poprzez dodanie do pierwotnego brzmienia tego zapisu numeru rachunku (...) Bank S.A, tj. (...), na który nastąpi wypłata poszczególnych transz kredytu;
- § 9 ust. 2 poprzez zmianę ilości rat miesięcznych spłaty kredytu z 236 miesięcy na 235 miesięcy bez zmian pozostałej treści umowy.

Aneksem nr (...) z dnia 18 marca 2008r. zmieniono §2 ust.1, §9 ust.2 i §9 ust.4 umowy w zakresie okresu spłaty kredytu oraz spłaty odsetek przez pierwsze cztery miesiące.

Kolejnym aneksem z dnia 02.07.2010 r. dodano do § 10 ust. 1 umowy - pkt 3 w brzmieniu: „ cesja na rzecz Banku z umowy ubezpieczenia domu jednorodzinnego od ognia i innych zdarzeń losowych”.

W dniu 30.12.2014 r. powodowie podpisali przedstawiony im przez następcę prawnego (...) Bank S.A.- Bank (...) S.A. z siedzibą we W., aneks nr (...) do w/ umowy kredytu na cele mieszkaniowe. Zgodnie z § 1 aneksu w § 9 ust. 2 wprowadzono zmianę jego dotychczasowej treści tj.” Spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana miała być w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo- odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHE zgodnie z „ Tabelą kursów ” obowiązującą w Banku w dniu spłaty ” na „ spłata rat kapitałowo-odsetkowych z rachunku prowadzanego w PLN jest dokonywana po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo- odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF publikowanego w ostatniej Tabeli kursów Banku, obowiązującej w dniu spłaty” .

Nadto, zgodnie z dodanym na mocy aneksu do umowy §9a, Bank ustalał wysokość obowiązujących w Banku kursów kupna i sprzedaży dewiz w oparciu o kurs średni Banku. Stosowane przez Bank kursy walutowe publikowane miały być w tabeli kursów Banku (§ 9a ust. 1). Kurs średni Banku ustalany miał być w następujący sposób: był to średni kurs walutowy dla poszczególnych walut na rynku międzybankowym , stanowiący średnią arytmetyczną z ofert kupna i ofert sprzedaży danej waluty, oferowanych przez profesjonalnych uczestników rynku walutowego, obliczany w oparciu o aktualny w chwili publikacji tabeli kurs kupna i sprzedaży, zgodnie z wzorem (kurs kupna +kurs sprzedaży).

W dniu 30.01.2017 r. strony zawarły kolejny aneks nr (...), którym strony zmieniły brzmienie § 8 ust. 6, § 10 ust. 1 pkt 1), § 10 ust 1 pkt 3), § 12 ust 7. dodano § 11 ustęp 9.

(dowód: aneksy k.37, 38, 39, 40-41, 42).

Tytułem spłaty kredytu A. K. (1) i A. K. (2) w okresie od 07.08.2007r. do 22.04.2021r. uiścili łącznie 164 402,25 zł, w tym kwotę 163 665,80 zł tytułem rat kapitałowo – odsetkowych, kwotę 709,92 zł tytułem prowizji oraz kwotę 26,53 zł tytułem odsetek karnych. W związku z zaległością w spłacie kredytu oświadczeniem woli z dnia 5 marca 2021r. pozwany wypowiedział umowę kredytu z dnia 31 lipca 2007r. (dowód: zaświadczenie k.50-52, historia spłaty k.53, potwierdzenie wpłaty k.54-68, opinia biegłego sądowego M. T. k.434-458, oświadczenie o wypowiedzeniu k.100,101).

Pismem z dnia 8 maja 2020r., doręczonym w dniu 12 maja 2020r., powodowie wezwali pozwany Bank do zapłaty na swoją rzecz kwoty 156 747 zł w terminie 14 dni od daty otrzymania wezwania tytułem nienależnego świadczenia

w związku z nieważną umową kredytu. W odpowiedzi na powyższe pozwany Bank poinformował o bezzasadności roszczeń powodów (dowód: pismo z dnia 08.05.2020r. k.95, odpowiedź z dnia 2 czerwca 2020r. k.96-99).

Dnia 12 marca 2021r. A. K. (1) i A. K. (2) udzielili adwokatowi T. N. pełnomocnictwa procesowego do występowania w postępowaniu sądowym, administracyjnym oraz egzekucyjnym, w tym do reprezentowania zawarcia ugody oraz reprezentowania w postępowaniu egzekucyjnym oraz do uzyskania wszelkich informacji objętych tajemnicą bankową. Przedmiotowe pełnomocnictwo nie zawierało natomiast umocowania do przyjmowania w imieniu A. K. (1) i A. K. (2) oświadczeń o charakterze materialnoprawnym. (dowód: pełnomocnictwo k.19,20).

Dnia 06 listopada 2020 r. pozwany Bank udzielił adwokat D. C. pełnomocnictwa procesowego do reprezentowania w zakresie spraw sądowych o wartości przedmiotu sporu do kwoty 1.000.000,00 zł. W dokumencie pełnomocnictwa zastrzeżono też umocowanie pełnomocnika do składania w imieniu pozwanego Banku oświadczeń o charakterze materialnoprawnym – i to równoległe z oświadczeniami procesowymi, bądź też odrębnie, poza toczącym się postępowaniem sądowym lub administracyjnym – które pozostają w jakimkolwiek związku lub łączą się z przedmiotem sporu (postępowania), którego stroną lub uczestnikiem jest pozwany Bank, w tym w szczególności oświadczenia w przedmiocie potrącenia wierzytelności przysługujących pozwanemu Bankowi z wierzytelnością drugiej strony (uczestnika) postępowania i oświadczenia o skorzystaniu przez Bank z prawa zatrzymania własnego świadczenia, dopóki druga strona (uczestnik) nie zaofiaruje zwrotu świadczenia należnego pozwanemu Bankowi lub nie zabezpieczy roszczenia o jego zwrot. Adwokat D. C. reprezentuje pozwany Bank w niniejszym postępowaniu (dowód: pełnomocnictwo k.230).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy, opinii biegłego sądowego M. T. oraz zeznań powodów. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu, nie było podstaw aby poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy. Jak chodzi o zeznania świadków przesłuchanych w sprawie, to zdaniem Sądu nie stanowiły one istotnego dowodu w sprawie. Żaden ze świadków nie uczestniczył w zawieraniu umowy z powodami, stąd też nie miał wiedzy jak przebiegały rozmowy z powodami i jakie informacje zostały im przekazane, szczególnie co do ryzyka kursowego czy stosowanego przez Bank kursu CHF. Świadkowie wypowiadali się na temat ogólnych procedur udzielania kredytów hipotecznych indeksowanych do waluty obcej, nie zaś na temat procedur zastosowanych konkretnie w stosunku do powodów.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo o ustalenie zasługiwało na uwzględnienie w całości, natomiast powództwo o zapłatę z uwagi na skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia należało uwzględnić w części.

Zdaniem Sądu powodowie wykazali interes prawny do wystąpienia z roszczeniem określonym w pozwie. W myśl art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2019 r., III CSK 237/18). W orzecznictwie akcentuje się zarazem, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo takie jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 lutego 2012 r., III CSK 181/11). Interes prawny istnieje więc wówczas, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Przyjmuje się przy tym, że ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok

uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 745/16).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że po stronie powodów istnieje interes prawny w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu zgłoszonym w pozwie. Pomiedzy stronami postępowania istnieje spór o istnienie stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu, która nie została jeszcze wykonana w całości, a na skutek jej wypowiedzenia przez pozwanego całe zobowiązane zostało postawione w stan wymagalności. Ponadto z przedmiotowej umowy obok obowiązku spłaty rat wypływają dla powodów także dalsze obowiązki, m.in. w zakresie hipotecznego zabezpieczenia wierzytelności pozwanego na nieruchomości powodów. Stąd też dopiero wyrok ustalający nieistnienie stosunku prawnego wynikającego z tejże umowy będzie podstawą nie tylko do wzajemnych rozliczeń, lecz przede wszystkim usunie po stronie powodów stan niepewności co do ich zobowiązania wobec pozwanego, a nadto rozstrzygnie m.in. o zasadności zabezpieczenia hipotecznego.

Poza sporem pozostawał fakt, iż powodowie i poprzednik prawny pozwanego w dniu 31 lipca 2007r. zawarli umowę kredytu nr (...) na kwotę 140 000 złotych, który to kredyt wbrew stwierdzeniu zawartemu w §2 ust. 1 nie był denominowany do CHF, lecz indeksowany kursem (...) co ostatecznie zostało przyznane przez pozwanego w odpowiedzi na pozew.

Wbrew twierdzeniom pozwanego Banku – umowa z dnia 31 lipca 2007r. miała charakter złotówkowy a nie jak twierdzi walutowy. Jej przedmiotem była bowiem kwota wyrażona w złotych polskich (140 000 zł). Wynika to jednoznacznie z treści §2 pkt 1 przedmiotowej umowy. O takim charakterze przedmiotowej umowy świadczy też fakt, iż zawarto w niej zapis, że raty kapitałowo-odsetkowe płatne są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „tabelą kursów” obowiązującą w pozwanym Banku w dniu spłaty (vide: §9 ust. 2 umowy). To, że w §9 ust. 2 umowy wskazano, że wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określana jest w walucie CHF nie oznacza, że walutą zobowiązania jest frank szwajcarski. Określenie wysokości raty w CHF jest oczywistą konsekwencją zastosowania mechanizmu indeksacji. Od uruchomienia kredytu w kwocie 140 000 zł równowartość tej sumy zostaje określona w CHF na ten dzień i od tej chwili to konkretna kwota CHF staje się podstawą do określenia zobowiązania kredytobiorcy zarówno z tytułu miesięcznych rat, jak i pozostałego do spłaty kapitału. Taki mechanizm zabezpiecza ryzyko banku związane ze zmianą siły nabywczej pieniądza, stanowiąc uzasadnienie dla zastosowania dla oprocentowania kredytu stawki LIBOR 3- miesięczny powiązanej z CHF. Bank mając pewność, że waluta odniesienia (indeksacji), od której będzie zależna wysokość zobowiązania kredytobiorcy (określonego przy zawieraniu umowy w PLN i spłacanego w PLN) będzie CHF, to może w sposób ekonomicznie racjonalny powiązać udzielenie kredytu ze współczynnikiem LIBOR. Takie sformułowanie umowy nie wiąże się z koniecznością dokonywania rzeczywistych transferów walutowych- nie wynika to ani z treści umowy, ani też z żadnych przepisów prawa. Również hipoteka zabezpieczająca ewentualne roszczenia pozwanego Banku na wypadek niespłacenia przez powodów kredytu im udzielonego opieka na kwotę wyrażoną w walucie polskiej (vide: § 10 ust. 1 pkt 1 umowy).

Wskazać przy tym należy, że formuła umowy kredytu bankowego indeksowanego jest dopuszczalna i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego stanowiąc jej możliwy wariant. Poglądy judykatury w tym zakresie są ugruntowane i nie budzą wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie IV CSK 362/14, wyrok Sadu Najwyższego z dnia 01 marca 2017 r. w sprawie IV CSK 285/16). Podkreślenia wymaga też, że żaden z obowiązujących obecnie ani w przeszłości przepisów nie wprowadza ani nie wprowadzał do obrotu gospodarczego (jak też nie definiuje ani nie definiował) osobnej kategorii kredytu indeksowanego. W szczególności kategorii takiej (ani definicji) nie wprowadziła do obrotu zmiana art. 69 ustawy z

dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (j.t. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896) dokonana z dniem 26.08.2011 r. Istotą tej zmiany było bowiem ustawowe sprecyzowanie jakie elementy winna zawierać umowa kredytu indeksowanego.

Skoro umowa kredytu zawarta przez strony stanowiła dopuszczalną umowę kredytu indeksowanego do waluty CHF, należało ocenić, czy mechanizm indeksacji określony w §2 ust. 2 oraz §4 ust. 1a, §9 ust. 2 umowy nie stanowił niedozwolonych postanowień umownych. Nie ulega wątpliwości, że powodowie zawierali umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c. Kredyt posłużył im do budowy domu w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych. W myśl art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione z nim indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Tak więc, by postanowienia umowne nie wiązały konsumenta, musi zostać spełniony szereg przesłanek.

Odnosząc się do pierwszej z nich, tj. braku indywidualnego uzgodnienia między stronami umowy, ustawodawca w art. 385¹ § 3 k.c. sprecyzował, iż niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Przy ocenie spełnienia tej przesłanki należy odnieść się zarówno do samego procesu negocjowania umowy, jak i postanowień umowy przejętych do jej treści z wzorca kontrahenta. W realiach niniejszej sprawy nie przedstawiono żadnego dowodu na to, by sposób przeliczania kursu waluty z CHF na PLN i odwrotnie był indywidualnie negocjowany. Te postanowienia zostały przejęte z wzorca umowy banku, a w niniejszej sprawie nie doszło do negocjacji w tej płaszczyźnie. Powyższe wynika z zeznań powodów, którzy stwierdzili, iż nie mogli negocjować kursu franka, zostali poinformowani przez pracownika Banku, iż na datę zawierania umowy kurs CHF wynosi ok. 2 zł. Umowa została przygotowana na standardowym formularzu i po krótko objaśniona przez pracownika Banku. Okoliczność przeprowadzenia negocjacji z powodami nie wynika również z zeznań świadków przesłuchanych w sprawie.

Odnosząc się do drugiej z przesłanek tj. ukształtowania obowiązków klienta w sposób rażąco sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, przesłankę tę należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Przy jej spełnieniu kontrahent konsumenta wprowadza do umowy takie klauzule, które godzą w równowagę kontraktową. Tu należy ocenić, czy przy zastosowaniu klauzul zachowane zostały takie wartości, jak: uczciwość, zaufanie, rzetelność, pełna informacja i fachowość. Wszelkie postanowienia sprzeczne z etyką, moralnością i powszechnie uznanymi normami społecznymi stanowią więc będą postanowienia niedozwolone. W szczególności, w świetle umów bankowych za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania, wykorzystania niewiedzy, czy naiwności.

W niniejszej sprawie zdaniem Sądu bank, korzystając z przewagi kontraktowej oraz braku fachowej wiedzy po stronie powodów, w sposób arbitralny i blankietowy określił istotne postanowienia umowne mogące w sposób znaczący wpływać na wysokość zobowiązań stron z tytułu umowy kredytu. W umowie zastosowano dwa rodzaje kursów waluty nie informując klientów o zasadach ich ustalenia. Umowa w tym zakresie odsyłała jedynie do „Tabeli”, która nie była znana kredytobiorcom. Jak wskazała powódka A. K. (2) nikt nie wyjaśnił jej jaki kurs franka szwajcarskiego będzie stosowany do wyliczania raty kredytu i jaki algorytm Bank zastosuje. W początkowym okresie pozostawała w przekonaniu, iż jest to średni kurs NBP, jednak okazało się, że tak nie jest. Bank starał się wykazać, że zastosowane mechanizmy ustalania kursów miały charakter rynkowy, należy jednak zaakcentować, iż na etapie zawierania umowy przez powodów w najmniejszym stopniu im nie wyjaśniono mechanizmu powstawania takiej tabeli. Powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania, czy rzeczywiście kursy CHF mają charakter rynkowy. Kursy waluty CHF przy kredycie indeksowanym CHF miały przy tym dla stron istotne znaczenia, bo wpływały na wysokość przesunięć środków pieniężnych w PLN, a w tej walucie zobowiązanie było wykonywane. Pozwany nie informując powodów o sposobie ustalania kursów CHF w ocenie Sądu postąpił w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, nie spełnił w sposób prawidłowy ciążącego na nim wobec konsumentów obowiązku informacyjnego.

Co więcej, przy analizowaniu postanowień umowy należy brać pod uwagę, czy treść danego postanowienia pozwala jednej ze stron na ukształtowanie stosunku prawnego w sposób naruszający słuszne interesy drugiej strony, nie jest konieczne wykazanie, że przedsiębiorca z danego postanowienia w taki sposób skorzystał. W tym stanie rzeczy bezprzedmiotowa jest ocena, czy na skutek zastosowania spreadów na podstawie „Tabeli kursów” doszło do istotnego naruszenia interesów finansowych powodów, a relewantne jest ustalenie, czy bank potencjalnie miał taką możliwość (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 27 lutego 2019r. w sprawie II CSK 19/18). Treść umowy będącej przedmiotem rozważań w niniejszej sprawie w ogóle nie odnosi się do sposobu ustalania kursów CHF. W ocenie Sądu pozwany nie wykazał by owe kursy pozostawały w precyzyjnej relacji dającej się matematycznie obliczyć do jakiegokolwiek obiektywnego rynkowego wskaźnika. W takim stanie rzeczy należy przyjąć, że wprawdzie bank kierował się mechanizmami rynkowymi, co oczywiście, to jednak miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursu waluty. Podkreślić należy z całą stanowczością, że to w umowie winny się znaleźć konkretne mechanizmy pozwalające konsumentowi zrozumieć transparentny i dający się obliczyć matematycznie sposób ustalania kursów przez bank. Nawet, jeżeli w czasie zawierania umowy istniał wewnętrzny dokument banku dotyczący sposobu ustalania kursu walut, to należy zauważyć, że nawet taki dokument mógł być w każdym czasie zmieniony bez żadnego wpływu powodów, a bez wątplenia miałyby istotne znaczenie dla realizacji umowy. W konsekwencji należy uznać, że obowiązki powodów w kwestionowanej umowie kredytowej zostały ukształtowane niezgodnie z dobrymi obyczajami.

W ocenie Sądu podważone postanowienia umowne §2 ust.2, §4 ust. 1a oraz §9 ust.2 umowy w sposób rażąco naruszały także interesy powodów. Transponując dyrektywę (...) do polskiego porządku prawnego ustawodawca przyjął, że naruszenie interesów konsumenta winno mieć charakter rażąco. Art. 3 ust. 1 dyrektywy stanowi zaś o tym, że „Warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeżeli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodując znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta”. Znacząca nierównowaga wynikających z umowy praw i obowiązków winna być każdorazowo traktowana jako przypadek rażącego naruszenia interesów konsumenta. Nierównowaga w postanowieniach dotyczących jednostronnego ustalania kursu wymiany waluty przez bank bez wątplenia ma w ocenie Sądu charakter rażąco. Powodowie zostali bowiem pozbawieni jakiegokolwiek wpływu na możliwość ustalenia mierników kursu walut. Przy tak skonstruowanej umowie nie mieli możliwości nawet sprawdzenia, przy użyciu obiektywnych kryteriów, czy przesunięcia środków pieniężnych w PLN są dokonywane we właściwej wysokości. Postanowienia dotyczące kursu waluty w przedmiotowej umowie miały w istocie charakter blankietowy. Decyzja w tym przedmiocie była w całości uprawnieniem strony pozwanej. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 18 listopada 2021r., sygn. akt C-212/20 wskazał, iż art.5 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę”. Postanowienia umowy zawartej między stronami niniejszego sporu, takiej możliwości powodom nie dawały. Jak bowiem wskazali powodowie nie wiedzieli w jakiej wysokości zapewnić środki finansowe na rachunku dedykowanym do spłaty kredytu tak aby rata kredytu w całości była zaspokojona. Stwierdzili, że robili to na „chybił, trafił”.

Kwestionowane postanowienia umowne pociągały też za sobą szkodę powodów w związku z zastosowaniem „spreadu”. Mianem „spreadu” określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami, w ramach umowy nie dochodziło do faktycznej transakcji wymiany walut. Pobieranemu od kredytobiorców „spreadowi” nie odpowiadało żadne świadczenie Banku. W istocie była to dodatkowa prowizja na rzecz Banku, pobierana przy uruchomieniu kredytu oraz spłacie zobowiązania przez kredytobiorców. Owa dodatkowa prowizja była różna w zależności od podstawy wliczeń, którą poza kwotą uruchamianego kredytu, wysokością spłacanych rat wyrażonych w CHF, uzależniona była od przyjętego przez Bank (...) kursu waluty indeksacyjnej oraz decyzji Banku o tym w jakim procencie do ustalonego przez Bank „kursu rynkowego” dodana zostanie prowizja w postaci spreadu.

W sytuacji, w której kurs waluty waloryzacji wzrastał, wzrastało także realne obciążenie ekonomiczne powodów, gdyż wyrażona w CHF rata miała większą wartość ekonomiczną dla kredytobiorców. Pozwany mógł w zależności od decyzji Zarządu, wpływać na wysokość spełnianego przez kredytobiorców świadczenia, „rekompensując” sobie w ten sposób np. niską stopę oprocentowania LIBOR. Kredytobiorcy przy tym nie otrzymali w zamian za pobranie przez Bank owego spreadu żadnej korzyści, ponosząc przy tym nieograniczone ryzyko kursowe wpływające na ich interes ekonomiczny. Za taką korzyść w ocenie Sądu nie może być uznane zastosowanie niższej stawki referencyjnej oprocentowania. Niższe w ujęciu globalnym oprocentowanie kredytu indeksowanego walutą obcą, nie może uzasadniać uprawnienia Banku do kształtowania wysokości „kursu rynkowego” waluty waloryzacji oraz dowolności w kształtowaniu wysokości spreadu walutowego. Koszty i opłaty pobierane przez Bank od Kredytobiorcy, muszą być bowiem jasno określone, nie mogą przybierać postaci dodatkowych ukrytych prowizji, której poziom nie jest określony w treści Umowy, nie może być przy tym w żaden sposób skontrolowany przez Kredytobiorcę. Jeśli Bank ponosi w związku z akcją kredytową dodatkowe koszty i ryzyko, to winny być one w kalkulowane do umowy w postaci wyższej marży, która jest podawana w treści umowy w konkretnej wysokości.

Dodatkowym elementem prowadzącym do wniosku o abuzywności klauzul indeksacyjnych, jest to, iż powodom nie wyjaśniono dlaczego Bank w ogóle stosował różnorodzone kursy waluty waloryzacyjnej. Odmienne w momencie uruchomienia kredytu („kupna”) oraz odmienne w momencie spłaty („sprzedaży”) mimo, że między stronami umowy nie dochodziło do żadnej transakcji wymiany walut. Zastosowanie dwóch różnych kursów, z których jeden jest wyższy (kurs sprzedaży, według którego ustalana jest wysokość rat spłaty), prowadzi natomiast do sytuacji, w której kredyt wypłacony w walucie polskiej, według kursu niższego (kursu kupna), przy spłacie staje się już kredytem w kwocie wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty). Wysokość raty spłaty jest bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty wraz z odsetkami) też jest wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego (kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie. W ocenie Sądu zastosowanie różnego kursu w zależności od tego, czy przeliczenie dotyczy wypłaconego kredytu, czy też wysokości raty w dniu przewidzianym w harmonogramie, należy uznać za naruszające interes konsumenta w sposób rażący. Nie budzi bowiem wątpliwości, że zastosowanie innego kursu dla przeliczenia kredytu uruchamianego - kursu kupna oraz innego dla przeliczenia kredytu spłacanego - kursu sprzedaży prowadzi do uzyskania przez Bank dodatkowej korzyści finansowej wynikłej z różnicy między tymi kursami.

Zdaniem Sądu klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. Umowa kredytu nie przedstawiała natomiast w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z umowy konsekwencje ekonomiczne. Powodowie nie znali sposobu, w jaki Bank kształtował kurs CHF w Tabeli Kursowej. Umowa nie dawała powodom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami Banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikować jego wysokość. Powodowie zatem zostali pozbawieni oceny, jak jest realna wysokość ich zadłużenia, jak również wysokość prognozowanych rat kapitałowo – odsetkowych w dacie podpisania umowy.

Podkreślić też należy, że niedookreślenie w stosowanym przez pozwanego formularzu umowy sposobu ustalania kursu wymiany walut, w oparciu o który Bank określił kwotę kredytu udzielonego powodom w walucie waloryzacji jak też kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji pozostawało w sprzeczności z treścią Rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie, które to rekomendacje miały być wprowadzone w bankach nie później niż do dnia 01 lipca 2006 r. Oczywiście rekomendacja ta nie ma charakteru wiążącego, ale pozwala ona ocenić kwestionowane przez powodów zapisy umowy kredytu z punktu widzenia spełnienia (a de facto nie spełnienia) przez nie kryterium zgodności z dobrymi obyczajami. Owe dobre obyczaje – w zakresie konstruowania zapisów umów kredytu dotyczących się określania kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji jak kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji – ukształtowała właśnie cytowana Rekomendacja S Komisji Nadzoru Bankowego. Skoro zaś poprzednik prawny pozwanego zapisy tej Rekomendacji zignorował w swej praktyce, to tym samym dobre obyczaje – w omawianym zakresie – naruszył.

Dokonał Sąd również rozważenia czy kwestionowane postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, czy też jedynie świadczeń ubocznych. Wstępnie wskazać należy, iż linia orzecznicza dotycząca powyższej kwestii ewaluuje jednoznacznie od dominującego uprzednio stanowiska, że dotyczą one świadczeń ubocznych do aktualnie powszechnie niemal obowiązującego poglądu przeciwnego. Zmiana stanowiska w orzecznictwie wynika przy tym w znacznej mierze z poglądu (...) wyrażonego w wyroku z 03.10.2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs R.) na tle wykładni dyrektywy (...), gdzie jednoznacznie podkreślono, że natura klauzul wymiany, wprowadzających do umowy ryzyko kursowe, przemawia ich za uznaniem za określające główny przedmiot umowy. Pogląd powyższy Sąd orzekający w sprawie niniejszej podziela. Nie można przy tym uznać, iż omawiane (kwestionowane przez stronę powodową) postanowienia umowne określone zostały w kontrakcie łączącym strony postępowania jednoznacznie. Owszem, odwołanie się w umowie do „Tabeli kursów” jest literalnie zrozumiałe. Trzeba mieć jednak na uwadze, że – jak podkreślił (...) w wyroku z 30.04.2014 r. C-26/13 (K. vs (...)) „klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone prostym i jednoznacznym językiem, co nie odnosi się jedynie do gramatycznego jego sformułowania, ale także do tego, aby umowa w sposób przejrzysty przedstawiała konkretne mechanizmy wymiany waluty obcej, do której odnosi się warunek, tak aby konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne”. Innymi słowy, aby móc uznać dane postanowienie za jednoznaczne, konsument musi, oprócz leksykalnego zrozumienia postanowienia, wiedzieć jaka kryje się za nim merytoryczna treść. Jak już wskazano zaś wcześniej, w sprawie niniejszej nie dość, że kurs wymiany waluty był arbitralnie ustalany przez Bank, to ponadto był całkowicie nieweryfikowalny dla powodów jako klientów/ konsumentów (oczywiście powodowie mogli sprawdzić, jaki aktualnie kurs ustalił bank, ale byli pozbawieni możliwości sprawdzenia, na podstawie jakich kryteriów do tego doszło).

Przy uwzględnieniu wszystkiego powyższego, rozpoznając żądanie pozwu przez pryzmat art. 385¹ k.c., przyjmując należało, że negowana w pozwie umowa kredytowa w §2 ust. 2, §4 ust.1a i §9 ust. 2 zawierała klauzule abuzywne.

Przechodząc do oceny skutków stwierdzenia abuzywności klauzul indeksacyjnych, trzeba wskazać, że według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, strony są jednakże związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 in fine k.c.).

W procesie wykładni dyrektywy (...), a tym samym również implementujących ją przepisów krajowych o niedozwolonych postanowieniach umownych (art. 385¹ i n. k.c.), wiążąca jest wykładnia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wynika to z systemu ochrony prawnej w Unii Europejskiej, zgodnie z którym (...) jest wyłącznie właściwy w kwestii wykładni prawa unijnego, z kolei sądy krajowe mają wyłączną kompetencję do stosowania tego prawa w konkretnych sprawach podlegających ich jurysdykcji.

Najpełniej stanowisko (...) zostało wyrażone w wyroku z dnia 3 października 2019 r., w sprawie C-260/18 (...), z którego wynika, że:

1. warunkiem utrzymania w mocy umowy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych jest jedynie zgodność utrzymania w mocy umowy z przepisami prawa krajowego, a w razie uznania, że zgodnie z odpowiednimi przepisami prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, prawo UE nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu (pkt 39, 40, 43, 47);
2. jedynie w sytuacji, gdyby umowa nie może obowiązywać po wyeliminowaniu nieuczciwych klauzul, a stwierdzenie nieważności umowy jest niekorzystne dla konsumenta, sąd może sanować umowę, stosując zamiast wyeliminowanych klauzul abuzywnych przepisy dyspozytywne (pkt 48);
3. ocenę niekorzystności dla konsumenta stwierdzenia nieważności umowy należy dokonywać na chwilę orzekania a nie na chwilę zawarcia umowy, i decydujące dla tej oceny jest stanowisko konsumenta, a sąd nie może ocenić interesu konsumenta sprzecznie z jego wyraźnym stanowiskiem (pkt 51, 56, 67-68);
4. konsument ma prawo zrezygnować z ochrony wynikającej z przepisów

o klauzulach abuzywnych, sprzeciwiając się stwierdzeniu nieważności umowy, a nawet wyeliminowaniu nieuczciwych postanowień z umowy (pkt 53-55, 66);

5. przepisy dyspozytywne, którymi sąd może uzupełnić umowę w ww. sytuacjach, nie mogą odwoływać się do zasad współżycia społecznego albo ustalonych zwyczajów, jak art. 56 k.c. (pkt 61-62).

Z powyższego wynika, iż upadek całej umowy z powodu eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest dopuszczalny w wyjątkowych sytuacjach. Przede wszystkim gdy dalsze obowiązywanie umowy nie daje się pogodzić z konstrukcjami prawnymi przyjętymi w krajowym ustawodawstwie i jednocześnie, przy spełnieniu warunku wedle którego upadek całej umowy nastąpi z korzyścią dla konsumenta, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych.

Brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala, w ocenie Sądu, na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski lub innych kursów np. kursów rynkowych.

W przekonaniu Sądu nie da się też zastąpić abuzywnych klauzul umownych regulacją z art. 358§2 kc, nakazującą obliczać wartość waluty obcej wg kursu NBP z dnia wymagalności roszczenia. Przepis powyższy wszedł w życie dopiero dnia 24.01.2009 r., a zatem już po zawarciu umowy kredytu łączącej strony postępowania. Ponadto przepis powyższy dotyczy wyłącznie zobowiązań podlegających wykonaniu na terytorium RP wyrażonych w walucie obcej (art. 358§1 kc.). Tymczasem zobowiązanie powodów jako kredytobiorców – wbrew tezie forsowanej przez pozwanego Bank – jest zobowiązaniem złotówkowym a nie walutowym. W kontekście powyższej konkluzji, zwrócić należy uwagę, że umowa kredytu, której dotyczy sprawa niniejsza, zawarta została przez strony postępowania pod rządem art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 23 stycznia 2009 roku, który stanowił, że „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażane tylko w pieniądzu polskim”. W umowie kredytu zawartej przez strony postępowania znajduje się zapis, że pozwany Bank udziela powodom kredytu w wysokości 140 000 zł. Wykonanie zobowiązania nastąpiło również poprzez wypłatę na rzecz powodów kwoty 140 000 zł (§4 ust.1). Podobnie walutą, w której powodowie zobowiązali się regulować raty spłaty był złoty polski (§9 ust.2) po uprzednim przeliczeniu raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej według kursu sprzedaży dla dewiz zgodnie z Tabelą obowiązującą w pozwanym Banku w dniu dokonywania spłaty. Powodowie nie otrzymali zatem (i zgodnie z zapisami umowy stron, nie mieli otrzymać) umówionej sumy w walucie szwajcarskiej - w świetle umowy nie tylko nie mogli uzyskać wypłaty kredytu w CHF, ale też nie mogli go w tej walucie spłacać. Treść spornej umowy, jak też cel jej zawarcia (budowa domu na terenie RP) wskazuje, że nie było zamiarem powodów zaciągnięcie kredytu walutowego, ani zamiaru udzielenia powodom takiego kredytu nie miał także pozwany Bank. Chodziło jedynie o zaciągnięcie kredytu hipotecznego z niższym oprocentowaniem według stawki referencyjnej LIBOR, czego konsekwencją była jego indeksacja do CHF. Wątpliwości nie budzi więc, że objęty niniejszym sporem kredyt nie mógł być kwalifikowany jako kredyt walutowy i realizowany zgodnie z sugestiami pozwanego w walucie zobowiązania. Podkreślenia wymaga, iż w orzecznictwie sądowym powszechnie prezentowany jest pogląd, że kredyt waloryzowany kursem waluty obcej stanowi możliwy wariant umowy kredytowej, natomiast waluta obca jest jedynie instrumentem zabezpieczającym przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Lex nr 2771344, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14).

Ponadto podkreślić należy, że w wyroku z dnia 26 marca 2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17, (...) wykluczył, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy (...). Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać

uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Pogląd powyższy Sąd rozpoznający sprawę niniejszą w pełni podziela.

Dla oceny abuzywności zapisów umowy nie ma znaczenia wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która przyznała kredytobiorcom m.in. uprawnienie do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie obcej. W szczególności przywołana ustawa nie usuwa pierwotnej przyczyny niedozwolonego charakteru zawartych w umowie postanowień dotyczących indeksacji kredytu. Umożliwienie kredytobiorcom spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umów, bezpośrednio w walucie CHF nie likwiduje źródła abuzywności, jakim jest nierównomierne rozłożenie praw i obowiązków stron umowy poprzez zastosowanie indeksacji. Ponadto ustawa zmieniająca nie zawiera rozwiązań, które usuwałyby skutki istnienia umowy w dotychczasowym kształcie. Należy do nich istnienie nieuzasadnionego zróżnicowania sposobów przeliczania kwot z PLN na CHF (kapitału kredytu) i z CHF na PLN (wysokości rat), jak również istnienie po stronie banku swobody w zakresie ustalania wysokości każdego z tych kursów. Ponadto należy przypomnieć, że kontrola incydentalna wzorca umownego obejmuje stan rzeczy obowiązujący w momencie zawierania danej umowy, co wynika już z literalnej treści art. 385² k.c.

Uwzględniając wszystko powyższe podzielić należało stanowisko powodów, dotyczące się abuzywności zapisów negowanej umowy, w których mowa jest o określeniu sposobu przeliczania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat oraz w zakresie spreadu walutowego. Skoro zapisy te mają charakter niedozwolony, to jako takie nie wiążą stron. Taka sytuacja skutkować winna uznaniem umowy łączącej strony postępowania za nieważną w całości (atr.385⁽¹⁾ §1 k.c. w zw. z art. 353⁽¹⁾ k.c. w zw. z art.58§1 k.c.). Na skutek wyeliminowania abuzywnych i bezskutecznych (art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c.) postanowień normujących sposób dokonywania przeliczania kursu, zabrakło mechanizmu, w oparciu o który można byłoby ustalić wedle wskaźnika umownego w postaci kursu CHF kwotę udostępnionego kapitału i należnych w ramach spłaty rat kapitałowo – odsetkowych. W wyniku tego nie skonkretyzowano świadczeń głównych (art. 69 ust. 1 u.p.b.). Nie mogło się też wykreować ryzyko walutowe. Okoliczności te pozbawiały umowę jej koniecznych składników - essentialia negotii, a jeżeli tak, to zaistniały podstawy do uznania, że na skutek abuzywności jest ona nieważna (por. wyrok SN z 9 maja 2019 r. I CSK 242/18; wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17; wyrok SN z 7 listopada 2019 r. IV CSK 13/19, wyrok SN z 29 października 2019 r. IV CSK 309/18).

W konsekwencji uznania umowy negowanej pozwem za nieważną przyjąć należało – zgodnie ze stanowiskiem powodów – że kwoty uiszczone przez nich tytułem spłaty kredytułożono bez podstawy prawnej. To zaś nakazywało żądanie powodów ocenić jako uzasadnione w świetle art. 410§1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Dodać trzeba, że wysokość tego żądania została wykazana wyliczeniami biegłego sądowego, przy czym z uwagi na skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia zasługiwało ono na uwzględnienie w części. Bieg terminu przedawnienia roszczenia wynikającego z nienależnego świadczenia spełnionego w wykonaniu bezwzględnie nieważnej czynności prawnej rozpoczyna się zaś od dnia, w którym uprawniony mógł w najwcześniejszym możliwym terminie wezwać zobowiązanego do zapłaty. W przypadku bezwzględnej nieważności czynności prawnej, za najwcześniejszy możliwy termin wezwania zobowiązanego do zapłaty uznać należy dzień spełnienia świadczenia nienależnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2009 r. w sprawie II CSK 625/08). W sprawie niniejszej za dzień ten przyjąć zatem należało dzień dokonania przez powodów płatności poszczególnych wpłat na poczet spłaty kredytu, przy czym podkreślić należy, że wpłat tych nie sposób traktować jako świadczenia okresowego (gdyż jest to świadczenie nienależne uiszczane przez powódkę na rzecz pozwanego Banku w różnych datach). Powodowie dochodzili od pozwanego zwrotu należności uiszczonych poczynając od dnia 7 sierpnia 2007r., zaś pozew w sprawie niniejszej został wniesiony w dniu 12 kwietnia 2021 r. (vide: prezentata pocztowa na kopercie k.129). W takiej sytuacji zgłoszone przez powodów roszczenie za okres od 7 sierpnia 2007r. do 11 kwietnia 2011r. należało zostać za przedawnione – nie ma ono bowiem charakteru okresowego i dlatego w grę wchodzi w tym wypadku 10 letni termin przedawnienia wynikający z art. 118 kc w brzmieniu obowiązującym do dnia 09.07.2018 r. w zw. z treścią art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104). Zgodnie z tabelą wpłat przedstawioną przez biegłego sądowego M. T. roszczenie przedawnione wyniosło 38 248 zł, stąd też na rzecz powodów należało zasądzić kwotę 125 644,23

zł z tytułu roszczeń nieprzedawnionych liczonych od 12 kwietnia 2011r. Przy czym zgodnie z zasadą określoną w art.481§1 k.c., kwotę 121 922,85 zł należało zasądzić wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 27 maja 2020r. do dnia zapłaty albowiem pismem z dnia 8 maja 2020r. pozwany został wezwany do uiszczenia kwot wyliczonych na datę wystosowania wezwania, natomiast w zakresie dalszych kwot uiszczonych przez powodów po dniu 8 maja 2020r. w łącznej wysokości 3 721,38 zł odsetki należało zasądzić od dnia następnego od daty doręczenia odpisu pozwu, tj. od dnia 20 kwietnia 2021r.

Zasadności żądania pozwu nie mogły podważyć podniesione w odpowiedzi na pozew zarzuty potrącenia i zatrzymania. Omawiane zarzuty podniesione zostały w odpowiedzi na pozew, doręczonej pełnomocnikowi powodów, który, wedle treści udzielonych mu pełnomocnictw, nie był uprawniony do odbierania od pozwanego w imieniu powodów oświadczeń o charakterze materialnoprawnym, a jedynie do reprezentowania w niniejszym procesie. W świetle art. 91 k.p.c. oznacza to, że oświadczenie w przedmiocie zarzutów zatrzymania i potrącenia skutku wobec powodów wywrzeć nie mogło. Odnośnie zarzutu potrącenia zauważyć dodatkowo należy, że w aktualnym stanie prawnym (art. 203¹ k.p.c.), zarzut potrącenia kreuje tzw. prawo do kształtowania procesu w drodze jednostronnego oświadczenia procesowego, które wywołuje również skutki na płaszczyźnie materialnoprawnej (jego celem jest oddalenie powództwa w całości lub części wobec umorzenia wierzytelności). I właśnie z uwagi na owe materialnoprawne skutki potrącenia oświadczenie w tym przedmiocie winno być, w ocenie Sądu, skierowane bezpośrednio do dłużnika (w tym wypadku powodów), a nie ich pełnomocnika procesowego (por. T. Szanciło (red:), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1- 505³⁹. Tom I., Warszawa 2019, uwagi do art. 203¹ k.p.c.).

Końcowo nadmienić należy, że wobec uwzględnienia powództwa głównego nie zachodziły podstawy do rozpoznania powództwa ewentualnego, jak też ustosunkowywania się do zarzutów podniesionych przez pozwanego do tego powództwa.

W przedmiocie kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą określoną w art.100 k.p.c. rozdzielając je stosunkowo do wyniku sprawy. Powodowie utrzymali się w roszczeniu w 81% i ponieśli koszty procesu w kwocie 13 834 zł, natomiast pozwany poniósł koszty procesu w wysokości 12 817 zł, stąd też po stosunkowym rozliczeniu kosztów, pozwany winien zwrócić powodom kwotę 8 770,31 zł. O zwrocie nierozliczonej zaliczki uiszczonej przez pozwanego orzeczono na podstawie art.80 ust. 1 u.k.s.c.

Sędzia Alicja Wiśniewska